

Wielka wygrana

PAWEŁ SZUMIEC o premierze sztuki „Prah” w Teatrze Ludowym

Grasz w totolotka?

– Sporadycznie.

Udało Ci się kiedyś wygrać większą sumę?

– Nigdy. Gdybym wygrał, to być może byłbym już właścicielem teatru.

A nie przeszła Ci ochota na jakiegokolwiek gry liczbowe po realizacji sztuki „Prah”?

– Nie, bo „Prah” nie jest tekstem tylko o zgubnym czy chwalebny wpływ gier losowych na życie człowieka...

Ustalmy od razu: zgubnym czy chwalebny?

– Jakkolwiek bym nie odpowiedział to zdradzę puente, więc nie odpowiem. Natomiast mówiąc serio – ta historia w swej anegdocie jest bardzo prosta: małżeństwo z dwudziestoletnim stażem, ledwo wiążące koniec z końcem, nagle wygrywa duże pieniądze na loterii. No i tutaj zaczyna się cała historia...

Którą można zatytułować „Wszystko o pienią-

György Spiro „Prah”

Przekład – Jolanta Jarzembowska, reżyseria – Paweł Szumiec, scenografia – Marek Braun, kostiumy – Jolanta Łagowska, występują: Małgorzata Kochan i Kajetan Wolniewicz. Premiera – 26 bm. godz. 19, Scena pod Ratuszem, Teatr Ludowy. Spektakl przedpremierowy – 25, godz. 19, a po nim spotkanie z autorem, tłumaczką i twórcami przedstawienia.

dzach”?

– Nie, nie. Myślisz, że po moim spektaklu „Wszystko o kobietach” przysłała pora na kolejne „wszystko”? Otóż pieniądze w tej sztuce są jedynie pretekstem uruchamiającym lawinę wspomnień. Wspomnień różnych: radosnych i gorzkich. Tutaj serio miesza się z buffo. Ten spektakl wyraźnie dzieli się na trzy części, w których co prawda wciąż powraca temat pieniędzy, ale on jest jedynie refrenem. Najciekawsze jest to, co dzieje się w każdej zwrotce. W nich powraca dwadzieścia lat z życia mał-

żonków. Kiedy przed naszymi bohaterami znika perspektywa życia bez grosza, a pojawia się możliwość spędzenia następnych dwudziestu lat w bogactwie... No właśnie, co wtedy się dzieje? Czy to zmienia coś w ich życiu? Czy zrealizowane marzenia o szczęściu, czyli bogactwie uszczęśliwią ich naprawdę? – „Dla nas to przyszło za późno, dla dzieci za wcześniej” – mówi bohaterka. I to jest dla nas główny temat. Próbujemy odpowiedzieć na pytanie: co znaczy za wcześniej, a co za późno. To nie jest banalna historia o tym, że pieniądze szczęścia nie dają.

Znając Cię, takiej byś nie realizował...

– I Spiro też by takiej nie napisał. Jest wytrwałym znawcą teatru, znającym doskonale polską literaturę, tłumaczył utwory Witkacego, Gombrowicza, napisał znakomite sztuki, m.in. znanego u nas „Szalibierza”...

Autor będzie na premierze – masz tremę?

– Przeżyłem już obecność Miro Gavranu podczas premiery jego sztuki „Wszystko o kobietach”.

A tym razem będzie Spiro i „Prah”...

– Czyli tragikomedie, której tytuł znaczy tyle co „proszek” w języku serbsko – chorwackim.

Ale może też znaczyć „trach”.

– Trach, prach. A czyż wygrana miliona na loterii to nie „trachnięcie” w życiu? Jak sobie z nim poradzą bohaterowie naszego spektaklu?

Rozmawiała Jolanta Ciosek